

50-letni jubileusz fabryki konserw Zygmunta Ruckera we Lwowie.



Uczestnicy uroczystości z gen. Malczewskim i jubilatem pośrodku szpalery pracowników.



Goscie i personal fabryczny przy śniadaniu. fot. M. Münz — Lwów.

Przed kilku dniami odbyła się we Lwowie rzadka a piękna uroczystość. Obchodzono mianowicie wśród niezwykle serdecznego nastroju pięćdziesięciolecie istnienia i bardzo owocnej pracy na polu rozwoju przemysłu krajowego, znanej i zasłużonej fabryki konserw Zygmunta Ruckera. Cały personal fabryki i liczni goście z miasta (m. i. gen. Malczewski, kom. D. O. K. VI; pułk. Zakrzewski imieniem Dep. VII M. S. W. i Szefostwa Int; senator Szarski; dyr. Krzysz-

pułk. Zakrzewski, wicepr. dr. Stahl, wicepr. Kucharski. Wzruszony Dr. Rucker dziękował wszystkim za dowody serdecznej życzliwości a w szczególności całemu personalowi nie wyłączając swego syna, za energiczną i pełną

sonal fabryki odegrał bardzo udanie na zaimprovizowanej scenie trzy jednoaktówki.

Fabryka konserw założona została przez ojca jubilata śp. Zygmunta Ruckera w r. 1874. Z bardzo małych początków, rozrosła się dzięki



Jubilat Dr. Rucker ze synem przy biurku wśród kwiatów i darów.



Przyjęcie Jubilata u wejścia do fabryki. fot. M. Münz — Lwów.

toń; wiceprez. miasta Dr. Stahl; wicepr. Tow. Dzielnicarzy Kucharski i t. d.) czekali we wspólnie udekorowanej fabryce na Dra Jana Ruckera, który nic nie wiedząc o przygotowanej uroczystości właśnie wrócił z małżonką z Krynicy. Do dra Ruckera przemówił pierwszy dyrektor fabryki imieniem współpracowników i wręczył jubilatowi pamiątkową puszkę konserwową, wykonaną ze złotej blachy, maszynami fabryki. Przemawiali potem gen Malczewski,

oliarności współpracę. Chór robotnic fabrycznych odśpiewał piękne pieśni i obsypał dra Ruckera kwiatami. Następnie podejmowano gości i cały personal fabryczny śniadaniem, przy którym ogłoszono szereg toastów. Na zakończenie per-

nieustającej pracy właścicieli na największe przedsięwzięcie w tej gałęzi przemysłu w całej Rzeczypospolitej. Bardzo ważną rolę odgrywa fabryka w kierunku samowystarczalności Państwa pod względem przemysłu wojennego. Jak nie-



Jedna z sal oddziału konserw kawowych.



Widok na część fabryki puszek.

fot. M. Münz — Lwów.